

Introl nie wyklucza, że w tym roku poinformuje o przejęciu (wywiad)

12.10. Warszawa (PAP)

Introl nie wyklucza, że jeszcze w tym roku poinformuje o przejęciu firmy z segmentu usług. Spółka spodziewa się, że w jej działalności w najbliższym czasie właśnie ten segment będzie się najszybciej rozwijał - poinformował w wywiadzie dla PAP przewodniczący rady nadzorczej Introlu Wiesław Kaprał.

"Planujemy kolejne przejęcia. Cały czas szukamy czegoś ciekawego, najbardziej nas interesuje segment usług. Jest to nasz główny target" - powiedział Kaprał.

"Ostatnio interesujemy się spółkami większymi, o rocznych przychodach rzędu kilkadziesiąt mln zł" - dodał.

Kaprał poinformował, że informacja na temat przejęcia może pojawić się jeszcze w tym roku.

"Nie wykluczamy, że jeszcze w tym roku możemy zdecydować się na przejęcie, ale już na pewno nie zdążymy go sfinalizować" - powiedział.

Zdaniem przewodniczącego rady Introlu, spółka jest w stanie sfinansować przejęcie ze środków własnych i z kredytów. Nie jest też wykluczona emisja, ale tylko w przypadku dużego przejęcia.

"W przypadku kwot 30-50 mln zł, jesteśmy w stanie sfinansować taki wydatek z własnych środków i kredytów. Emisja akcji byłaby możliwa tylko na bardzo duże przejęcie. Moglibyśmy ją przeprowadzić, nie tracąc kontroli nad firmą" - powiedział.

Introl zadebiutował na GPW w listopadzie 2007 roku, wartość oferty wyniosła 46 mln zł. Kaprał poinformował, że z tamtej emisji spółce zostało jeszcze kilka mln zł.

Jego zdaniem, w spółce najszybciej będzie rozwijał się segment usług, który jest jednym z trzech segmentów działalności Introlu, obok produkcji i handlu.

"Nadal uważamy, że część usługowa naszej działalności ma największe szanse rozwoju. Wchodząc na giełdę przyjęliśmy strategię, by stawiać całe obiekty, w generalnym wykonawstwie i taka filozofia nam się sprawdza" - powiedział.

"Myślę, że dalej będziemy się rozwijać w kierunku realizacji całych obiektów, bardziej skomplikowanych, o średniej wielkości" - dodał.

Poinformował też, że w 2010 roku dział usług będzie miał ponad 50 proc. udziału w przychodach Introlu.

Introl w 2009 roku przejął udziały w spółce JCommerce. Spółka przeznaczyła na restrukturyzację tej firmy część środków z emisji przeprowadzonej podczas IPO.

"Spółka JCommerce miała kłopoty w momencie, kiedy ją przejmowaliśmy, ale teraz okrzepla. Mamy pomysły co do rozwoju tej firmy, są partnerzy, którzy chcą z nami

współpracować. Firma stanęła na nogi, nie notuje już strat i myślę, że w przyszłym roku zacznie rosnać" - ocenił Kaprał.

"Ta spółka nie będzie istotnie rzutować na wyniki grupy. Jej przychody nie są wielkie, rzędu kilku mln zł. Przejęliśmy tę spółkę, by mieć bogatszą ofertę" - dodał.

Przewodniczący rady Introłu podtrzymał prognozy na 2010 rok. Spółka we wrześniu podniosła tegoroczną prognozę zysku brutto na sprzedaży o 13 proc., do 51,5 mln zł i przychodów o 16 proc., do 232 mln zł, nie zmieniając prognozy zysku netto, który ma wynieść 13 mln zł.

"Na dziś nie widzę żadnych zagrożeń dla wykonania prognozy na 2010 rok" - powiedział Kaprał.

Dodał, że portfel zamówień na 2010 rok jest już wypełniony. Natomiast portfel na 2011 rok w segmencie usług jest bardziej zaawansowany niż przed rokiem.

"Portfel zamówień na 2010 rok jest już wypełniony. Może się zdarzyć, że zrealizujemy jeszcze jakiś nowy niewielki kontrakt w tym roku, ale nie będzie on znaczący. Spodziewamy się natomiast podpisania jeszcze kilku umów w tym roku do realizacji w przyszłym roku" - powiedział.

"W usługach obecnie portfel zamówień jest bardziej zaawansowany niż zazwyczaj o tej porze roku. Zwykle o tej porze mamy połowę zleceń na następny rok w usługach, w tym roku jest to więcej niż połowa" - dodał.

Jego zdaniem, rok 2011 nie powinien być gorszy od 2010.

"Jeśli chodzi o rok 2011, to jestem spokojny, na podstawie tego, co się dzieje teraz na rynku, w porównaniu do poprzednich lat. Od jakiegoś czasu obserwujemy stabilizację na rynku, na którym działamy. Sytuacja nie jest zła, a sądzę, że jeszcze się poprawi" - powiedział.

"W zeszłym roku produkcja na eksport trochę kulała, ale teraz bardzo odżywa. Na pewno eksport w tym roku wzrośnie, i to znacząco. Myślę, że produkcja na eksport może wzrosnąć o 30-40 proc." - dodał.

"W segmencie produkcji osiągniemy w tym roku około 50 mln zł przychodów, z tego 70-80 proc. będzie stanowił eksport" - powiedział także.

Paulina Bełżecka (PAP)